

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wojna-polsko-bolszewick/96639,Komitet-Obrony-Narodowej-na-Powiat-Lomzynski-podczas-wojny-1920-r.html>



Fot. NAC

ARTYKUŁ

Komitet Obrony Narodowej na Powiat Łomżyński podczas wojny 1920 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: MARTA KUPCZEWSKA 12.08.2023

Rok 1920 r. postawił odrodzone państwo polskie i jego społeczeństwo przed trudnym wyzwaniem. Ze wschodu nadciągała Armia Czerwona, niosąc ze sobą wojenną pożogę i bolszewickie rządy. Władze polskie gorączkowo wydawały

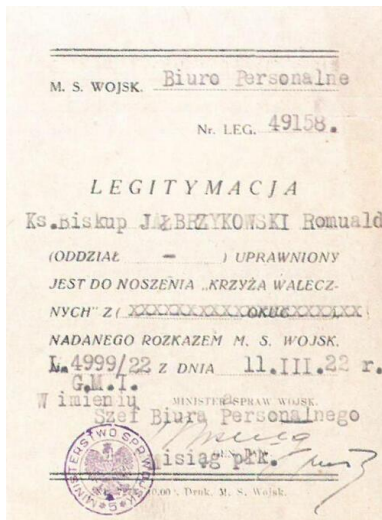
odezwy wzywające do walki z najeźdźcą. Powiat łomżyński stać się miał wkrótce teatrem polsko-bolszewickich działań wojennych.

Wiść o wybuchu wojny zastała biskupa diecezji sejneńskiej ks. Romualda Jałbrzykowskiego w trakcie odbywania przez niego podróży do Częstochowy. W pierwszych dniach lipca 1920 r. biskup powrócił do swego miasta. Wkrótce – na wzór innych miast powiatowych w kraju – zainicjował powołanie Komitetu Obrony Narodowej na Powiat Łomżyński (KON).

W pierwszych dniach lipca 1920 r. biskup powrócił do swego miasta. Wkrótce – na wzór innych miast powiatowych w kraju – zainicjował powołanie Komitetu Obrony Narodowej na Powiat Łomżyński.

Pierwsze spotkanie odbyło się w mieszkaniu biskupa. Przewodniczącym powołanej 12 lipca 1920 r. organizacji został notariusz Aleksander Cholewiński, zaś w skład prezydium, oprócz ks. Romualda Jałbrzykowskiego wchodził: dyrektor gimnazjum męskiego Wiktor Osiecki, inżynier Kazimierz Pokorzyński, właściciel ziemski Józef Jabłoński oraz robotnik Karol Jaroszyński.

Do Komitetu weszli także wybrani przez ogólne zebranie przedstawiciele licznie działających w powiecie instytucji, zrzeszeń i towarzystw społecznych, jak na przykład miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, Katolickiego Związku Kobiet Polek, czy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wkrótce utworzono na terenie powiatu łomżyńskiego także Komitety Gminne.



Legitymacja Krzyża Walecznych
ks. Romualda Jałbrzykowskiego.
Fot. z książki Arcybiskup Romuald
Jałbrzykowski metropolita
wileński (1876-1955); Białystok,
2005

Wszystko dla frontu, wszyscy na front

Z liczącego około 100 osób komitetu założycielskiego wyłoniło się ostatecznie pięć sekcji: propagandy, werbunkowa, finansowa, opieki nad żołnierzem oraz opieki nad uchodźcami. Ich członkowie natychmiast przystąpili do działań w ramach przydzielonych im zadań. W mieście organizowano wiece, podczas których propagowano ideę obrony zagrożonej niepodległości oraz informowano zebranych o konieczności walki z bolszewizmem. Wśród mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek kolportowano liczne odezwy i ulotki, mobilizując społeczeństwo przeciwko wkraczającej na ziemie polskie Armii Czerwonej. Równie intensywnie prowadzono agitację na rzecz wstępowania do szeregów Armii Ochotniczej oraz zbierano fundusze na cele obrony państwa.

Miasto nie było przygotowane na długą i dostatecznie silną obronę. Stacjonowały w

nim nieliczne oddziały, zaś pozostałe wojska polskie znajdowały się w odwrocie.

Środki finansowe pochodziły zarówno z indywidualnych datków pieniędzy i kosztowności, jak też z dobrowolnego opodatkowania poszczególnych grup zawodowych. Organizowano ponadto zbiórki żywności, odzieży i bielizny, lekarstw oraz środków opatrunkowych, a także koni i paszy dla zwierząt.

Z inicjatywy KON zorganizowano punkt sanitarny i żywnościowy dla żołnierzy i uchodźców z kresów wschodnich. Wydawano tam żywność oraz zapewniano noclegi. We współpracy z magistratem utworzono ponadto strzegącą porządku Straż Obywatelską.



Ks. Romuald Jałbrzykowski. Fot. z książki Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński (1876-1955); Białystok, 2005

Do broni!

Niebawem – dokładnie 28 lipca 1920 r. – pod Łomżę dotarły pierwsze oddziały bolszewickie. Miasto nie było

przygotowane na długą i dostatecznie silną obronę. Stacjonowały w nim nieliczne oddziały, zaś pozostałe wojska polskie znajdowały się w odwrocie. Broniących fortów piątnickich żołnierzy i ochotników polskich wsparli mieszkańcy, pomagający zarówno samorzutnie, jak też z inicjatywy KON.

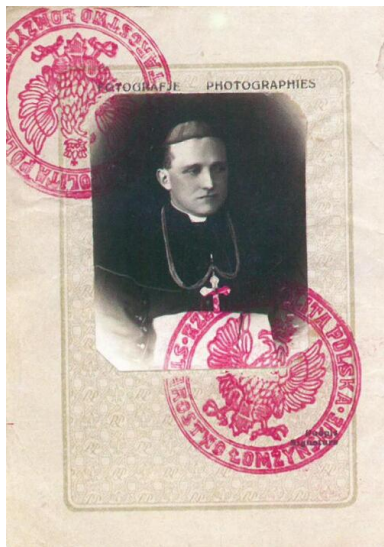
Środki finansowe pochodziły zarówno z indywidualnych datków pieniędzy i kosztowności, jak też z dobrowolnego opodatkowania poszczególnych grup zawodowych.

Potęgował się nastrój patriotyczny. Okoliczni włościanie zwozili do miasta chleb, mięso, zboże, nabiał i wszelkie produkty żywnościowe, z których przygotowywano strawę a następnie – z narażeniem własnego życia – odwożono własnymi końmi na plac boju. Współpracujące ze sobą organizacje zajęły się pomocą sanitarną, a także służbą medyczną.

Ofiarną i przykładną postawę ludności i władz chwalił dowodzący obroną kpt. Marian Stanisław Raganowicz, gdy po latach wspominał ją w następujących słowach:

„Nie jestem w stanie opisać poszczególnych epizodów bohaterskich tak ze strony obywateli m. Łomży jako też poszczególnych jednostek (...) stwierdzam z całą stanowczością, że w obronie Łomży mieszkańcy tegoż miasta wzięli wybitny udział i w wysokim stopniu przyczynili się do 5-dniowej obrony tak szczupłymi siłami w chwili kiedy cała armja była w odwrocie”.

Po pięciodniowym oblężeniu, 2 sierpnia 1920 r., do Łomży wkroczyła Armia Czerwona. Bolszewicy niemal natychmiast przystąpili do wprowadzania własnych porządków. Rozpoczęły się aresztowania lokalnej elity, a w wśród nich znalazł się szczególnie zasłużony dla obrony niepodległości ks. Romuald Jałbrzykowski. Biskup uwolniony został z więzienia dopiero na skutek stanowczych protestów ludności polskiej. W 1921 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych, doceniając społeczną i narodową postawę oraz jego zasługi w czasie najazdu bolszewickiego uhonorowało go Krzyżem Walecznych.



**Paszport ks. Romualda
Jałbrzykowskiego w niepodległej
Polsce. Fot. z książki Arcybiskup
Romuald Jałbrzykowski
metropolita wileński (1876-1955);
Białystok, 2005**

COFNIJ SIĘ